

## **Lektury szkolne**

Autor tekstu: **Szymon Głab**

**N**agłośnione wyniki badań socjologów z Uniwersytetu Warszawskiego na temat znajomości lektur szkolnych przez więźniów i aresztantów doprowadziło do prawdziwej politycznej burzy w naszym kraju. Ministerstwo Sprawiedliwości dopatrzyło się przyczyn wzrostu i brutalizacji przestępczości w dużym deficycie kulturowym osadzonych. Aby z tym zjawiskiem walczyć postanowiono wprowadzić pilotażowy program resocjalizacji przez lektury szkolne w jednym z mazowieckich zakładów karnych. Więźniowie mieli zdawać egzaminy ze znajomości najwybitniejszych polskich dzieł literackich, a w razie oceny niedostatecznej mieli uczestniczyć w obowiązkowych seansach głośnego czytania. Z drugiej strony dobry wynik miał ułatwiać dostanie przepustek czy nawet skrócenie wyroku.

Nikt nie mógł przypuszczać, że ten pozornie niewinny projekt stanie w obliczu tak wielu problemów. Posłowie różnych klubów długo spierali się o zakres lektur, których znajomość będzie obowiązywała. Jak zwykle dostało się Gombrowiczowi. Z wielkim trudem wypracowany kompromis zakładał, iż kanon wybiorą najwybitniejsi historycy literatury polskiej, etycy oraz praktycy w zakresie resocjalizacji. Jednak chęć wykluczenia niektórych poetów Młodej Polski, ze względu na wyznawany przez nich nihilizm, doprowadziło do silnych podziałów, a w konsekwencji do rozłamu wśród autorytetów. Koniec końców udało się zapobiec kompromitacji i zespół wypracował ogólne wytyczne, do których załączono liczne zdania odrębne. Stworzony zestaw okazał się niewielkim okrojeniem spisu lektur obowiązkowych w liceum i gimnazjum. Ministerstwo Finansów, mimo wysokiego deficytu budżetowego, wysuąpiło 100 mln złotych na realizację programu roboczo nazwanego Lektura w Każdej Celi.

Gdy wydawało się, że najgorsze rząd ma za sobą, niespodziewanie więźniowie zakładu karnego, w którym miał być przeprowadzony eksperyment zagrozili buntem i strajkiem głodowym. Uznali przymusowe słuchanie zniechędzonych lektur szkolnych za nieludzkie. W ich obronie stanęli prawnicy, organizacje międzynarodowe i pozarządowe. Przedstawiciele ONZ przypomnieli Polsce o podpisanej przez nas Międzynarodowej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, która zakazuje jakichkolwiek form tortur wobec więźniów. Amnesty International Polska przypomina, że Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania definiuje tortury jako „każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą.” Z definicji tej wynikać ma, iż Służba Więzienna uzyskała narzędzie, które w nieodpowiednich rękach może się narzędziem tortur.

Między prawnikami powstał spór czy i w jakim stopniu proponowane rozwiązanie łamie artykuł 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej o poszanowaniu i ochronie godności człowieka. Niektórzy powołują się także na artykuł 32 o niedyskryminacji w życiu społecznym, wychodząc z założenia o całkowitej nieprzyswajalności treści lektur przez osadzonych. Argumentują oni, iż w wielu nowoczesnych społeczeństwach dyskryminacja ze względu na niezdolność odczytania metafor literackich jest traktowana na równi z dyskryminacją ze względu na płeć czy wyznanie. Istotnym argumentem wydaje się być iż ustawa łamie zasadę nie działania prawa wstecz — dodatkowe dolegliwości mogą być jedynie narzucone w sentencji wyroku karnego. Wątpliwości konstytucjonalistów doprowadziły do zaskarżenia ustawy do Trybunału Konstytucyjnego przez Prezydenta.

Na wyrok w tej sprawie przyjdzie pewnie jeszcze trochę poczekać, lecz już można się pokusić o pewne podsumowanie. Z licznych badań wynika, że polskie społeczeństwo nie podziela liberalnej ideologii, którą wyznają środowiska organizacji pozarządowych oraz lobby prawnicze. Pozostaje mieć nadzieję, że powyższe rozwiązanie w jakiejś formie zostanie wprowadzone. Należy się zastanowić czy dobór przymusowych lektur nie powinien być powiązany z rodzajem popełnionego przestępstwa. Sprawcom mniejszych przestępstw można

by darować Romantyzm, może nawet Młodą Polskę. Tymczasem najbardziej brutalne przestępstwa powinny się spotykać nie tylko ze społecznym potępieniem, długoletnim więzieniem, ale nade wszystko lekturą resocjalizacją przy użyciu takich dzieł jak „Dziady część III”, „Kordian” czy nawet „Nie-boska komedia”. W tych przypadkach nie powinniśmy sobie pozwalać na zbyt wielkie pobjaźanie.

**Szymon Głąb**

Ur. 1977. Doktor nauk matematycznych, pracownik Politechniki Łódzkiej.  
Zainteresowania: polityka, filozofia nauki, bieganie. Mieszka w Łodzi

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 04-05-2008)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5861) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5861>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)